

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Poczta-
tamtę, nadto we wszystkich Pocztych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyji z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{11}{23}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{10}{22}$ GRUDNIA.

Reskrypt CESARSKI.

Najukochańszemu Synowi NASZEMU, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĄŻĘCIU KONSTANTYNOWI MIKOŁAJEWICZOWI.

«Przeznaczwszy Was na Towarzysza Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki i śledząc uważnie postępy służebnej działalności WASZEJ, miło NAM było przekonać się, że Wy, wnikając we wszystkie rozgałęzienia tego skomplikowanego Wydziału, odpowiadacie przez to NASZEMU zaufaniu. Poleconą WAM ważną pracę ułożenia Ustawy służby morskiej, wypełniście ze wzorowym skutkiem, jak o tém zaświadczył przed NAM Jenerał-adjutant Xiążę *Mienszиков*, objawszy zaś, pod jego niebytność, zarząd Ministerstwa Marynarki, zdołaliście, w krótkim czasie, znacznie umniejszyć wydatki Wydziału Kommissoryatskiego. Wszystko to, radując serce Rodzicielskie, nadaje WAM prawo do szczególnego NASZEGO zadowolenia, w dowodzie którego mianujemy Was Kawalerem Orderu świętego Włodzimierza pierwszego stopnia, którego ozdoby przy niniejszym załączając, Rozkazujemy przywdziać i nosić stosownie do Ustawy.

«Pewni jesteśmy, że nieprzystając działać z równą gorliwością na polu służby WASZEJ, doprowadzicie zarządzany przez Was wydział do pożądaney pod wszystkimi względami doskonałości i staniecie się godnymi, jeżeli tego okoliczności wymagać będą, — poprowadzić flotty NASZE naprzeciw wrogom ojczyzny, ku nowej sławie.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«MIKOŁAJ.»

S-Petersburg, 6 Grudnia 1853 roku.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 6 Grudnia, o godzinie 2 po południu, uroczyste dziękczynne nabożeństwo, z powodu świetnego zwycięstwa, odniesionego 19 Listopada b. r. przez Jenerał-porucznika Xięcia *Bebutow*, między Alexandropolem i Karsem nad wojskami tureckimi, dowodzonemi przez Erzerumskiego Seraskiera, było odprawione w wielkiej Kaplicy Dworskiej pałacu Zimowego, w obecności NN. CESARZA i CESARZOWEJ oraz Członków Rodziny CESARSKIEJ. Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy Dworu, Jenerałowie i Oficerowie Gwardyi, Armii i Flotty, oraz Osoby płci obojej, mające wstęp do Dworu, znajdowali się na tej uroczystości, podczas której dały się słyszeć wystrzały z dział twierdzy.

Tegoż dnia rano, odśpiewane były dziękczynne modły po wszystkich kościołach Stolicy.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE: z dnia 4 Grudnia, zostali podniesieni, za odznaczenie się w bitwie z Turkami 19 Listopada, do rang: Jenerał-Porucznika, Jenerał-majorem: zostający przy Oddzielnym Kaukaskim Korpusie do poleceń szczególnych *Baggowut 1*, Naczelnik Artylleryi Oddzielnego Kaukaskiego Korpusu *Brimmer*; Pułkownika, Rotmistrz pułku Kawalergardów N. CESARZOWEJ, Fligel-adjutant J. C. Mości *Skobielew*, z pozostaniem Fligel-adjutantem; — 6 Grudnia, (*) zostają mianowani: zostający przy Inspektorze całej Artylleryi, liczący się w konnej artylleryi Jenerał-major *Mitton*, Dowodzący 2 brygady 2 dywizyi artylleryi; Jenerał-major orszaku J. C. Mości Xiążę *Mienszиков*, Zarządzającym sprawami Głównej J. C. Mości kwatery i własnego N. PANA konwoju, z pozostaniem w orszaku; Naczelnik Sztabu 1 rezerwowego korpusu jazdy, Jenerał-major orszaku

(*) Dokończenie. Patrz № poprzedzający.

J. C. Mości hrabia *Lambert 1*, Dowodząca pułku Konnego gwardyi, z pozostaniem w orszaku; Dowodząca 1 brygady 7 lekkiej dywizyi jazdy Jenerał-major *Chruszczew 1*, Dowodząca pułku Lejb-Kirysyerów J. C. WYSOKOŚCI NASTĘPCY CESARZEWICZA; zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w jeździe Jenerał-major *Moskwin*, pełniącym obow. Wojennego Gubernatora Nowgorodu i Nowgorodzkiego Cywilnego Gubernatora, na miejsce Jenerał-majora *Buraczkowa*, który zalicza się do Armii; Naczelnik rezerwy konno-artylleryjskiej Jenerał-major *Jewreinow 1*, Dowodząca pułku konnych Grenadyerów gwardyi; S.-Petersburski Plac-major, liczący się w Armii Jenerał-major *Odynow*, Drugim S.-Petersburskim Komendantem; Dowodząca 1 brygady 2 dywizyi Dragonów Jenerał-major hrabia *Nirod 2*, Dowodząca Zbornej brygady pułków Dragońskich Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabia Paskiewicza-Erywańskiego i J. C. WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA; liczący się w polowej konnej artylleryi Jenerał-major *Aledinskoj*, Naczelnikiem konno-artylleryjskiej rezerwy; liczący się w teje polowej artylleryi Jenerał-major *Suchotin 1*, Dowodząca 2 brygady 1 dywizyi Dragonów; Jenerał-major korpusu Żandarmów *Kazimirski 1*, pełniącym obowiązki Naczelnika 8 okręgu tegoż korpusu; Dowodząca pułku Huzarów Króla Jmci Wirtemberskiego Jenerał-major sziażę *Wiazemskoj 2*, Dowodząca 1 brygady 7 lekkiej dywizyi jazdy; Pułkownik Gwardyjskiego Jenerał. Sztabu *Łuźniński 2*, Dowodząca pułku Huzarów Króla Jmci Wirtemberskiego; Fligel-adjutant J. C. Mości Pułkownik pułku Kawalergardów *Achmatow 1*, pełniącym obow. Naczelnika Sztabu 1 rezerwowego korpusu jazdy, z pozostaniem Fligel-adjutantem; — mianowani Fligel-Adjutantami J. C. Mości: Sztab-rötmistrz pułku Konnej gwardyi *Czerthow 1* i Adjutant bataljonu Saperów gwardyi *Kapitan Dehn*; — mianowani: Dowodząca Witebskiego Wewn. garnizonowego bataljonu Pułkownik *Kriwoszejew*, Dowodząca takiegoż bataljonu Czernihowskiego; Kapitan Litewskiego pułku gwardyi *Łappa*, Dowodząca takiegoż bataljonu Witebskiego, z zaliczeniem do Armii w randze Podpułkownika; — za odznaczającą się służbę (w liczbie innych) podniesieni do rang: Pułkownika, Podpułkownicy: pułku Łanów J. C. WYSOKOŚCI W. X. MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA *Nosowicz*, pułków Grenadyerskich: Króla Fryderyka-Wilhelma III *Woelck 1* i Arcyxięcia Franciszka-Karola *Gorski 3*, z Pietrowskiego-Połtawskiego korpusu kadetów *Liniewicz*, z takiegoż korpusu Tulskiego Alexandrowskiego, zawiadujący tym korpusem *Piasecki*, z zachowaniem dotychczas. obowiązków, Pułku Szlacheckiego *Ryszowski* i *Niemyski*; Podpułkownika, Majorowie: pułków Grenadyerskich: Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego *Jodko 2*, Króla Jmci Niderlandzkiego *Zaborowski*; pułków Karabinijerskich: W. Xięcia Fryderyka Meklemburgskiego *Adamowicz 2* i J. C. W. W. X. ALEXANDRA ALEXANDROWICZA *Ilinicz 2*; Kapitałna, Sztab-Kapitani: zostający przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerał-Gubernatorze do poleceń

szczególnych, liczący się w Armii *Hronyka* i 3 artylleryjskiej grenadyerskiej brygady *Trojanowski*; Sztab-Kapitana, liczący się w polowej pieszej artylleryi Porucznik *Karpiński*; — w Gwardyi CESARSKIEJ, podniesieni zostają na wakanse do rang: Kapitałna, Sztab-Kapitani: pułku Litewskiego, Adjutant 5 pieszej gwardyjskiej brygady *Koch*, pułku Wołyńskiego *Wujachiewicz*, z bataljonu Saperów, Starszy Adjutant Sztabu Inspektora Wydz. Inżynjerii *Gotowski*, pułku konnych Grenadyerów *Pilsudski*, z zaliczeniem do jazdy w randze Podpułkownika, z pułku Finlandzkiego *Wannowski* i *Tarasiewicz*; Sztab-Kapitałna, Porucznicy: z pułku Pawłowskiego, przykomenderowany do 1 Moskiewskiego korpusu kadetów *Danilowicz*, z pozostaniem przy tymże korpusie i *Swieżyński*, z pułku Wołyńskiego *Zacharewicz* i z dywizyonu konnych Pijonierów hrabia *Ronikier*; Sztab-Rötmistrza, Porucznicy: pułku Kirysyerów J. C. Mości *Rusiecki*, Adjutant Naczelnika dywizyi Kirysyerów gwardyi *Rosenschild-Paulin*, z zachow. dotychczas. obowiązków i *Łada-Łobarzewski*; Porucznika, Korneci: pułku Kirysyerów J. C. W. NASTĘPCY CESARZEWICZA *Tyszkiewicz* i pułku Łanów J. C. W. NASTĘPCY CESARZEWICZA *Szembel*; Podporucznicy: pułku Grenadyerów *Korsak*, pułku Litewskiego Pomocnik Naczelnika 3 Oddz. Sztabu wojskowych zakładów wychowania *Nosowicz 1*, z zachow. dotychczas. obowiązków; z 1 artylleryjskiej brygady, zostający przy Pawłowskim korpusie kadetów *Pietruszewski*, z pozost. przy tymże korpusie, pułku Grenadyerów Cesarza Austryackiego *Ołędzki 1*; Podporucznika, Chorążowie: pułków: Izmajłowskiego *Orłowski 1* i *Małuchowski*, Finlandzkiego *Rudanowski* i *Twarowski*, Litewskiego *Pietruszewski* i *Łuczniński*, baterii pozycyjnej gwardyjskiej № 5 *Soroka* i dywizyonu konnych Pijonierów *Bychowicz 2* i *Kosiński*; — 7 Grudnia, wykreslony ze spisów zmarły, Dowodzący wojskami na linii Kaukazskiej i w Czarnomorzu, Nakazny Ataman Czarnomorskiego wojska kozaków, Jenerał jazdy *Zawadowski 1*.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Cywilno-wojskowym, z dnia 6 Grudnia, za odznaczającą się służbę, podniesieni zostają do rangi: Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Inspektor klas Alexandrowskiego Brzeskiego korpusu kadetów *Czystiakow*, Sztab-Doktor korpusu Grenadyerów *Arakin*, i Zarządzający sprawami Rady zakładów wojskowych wychowania *Klingenberg*.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 6 Grudnia, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze Niderlandzkim, Radzca Tajny baron *Maltitz*, na własną prośbę otrzymuje dymissyą od służby; — zostają mianowani: Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Dworze Niderlandzkim, zostający w tymże charakterze przy Dworze Portugalskim, Radzca Tajny *Łomonosow*; zostający przy IV Oddziale Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi do szczególnych poruczeń, Rzeczywisty Radzca Stanu *Wonlarski*, Towarzystem Sekretarza Stanu do spraw zarządu zakładami CESARZOWEJ MARYI;

Vice-Dyrektor Departamentu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Otsolig*, Dyrektorem tegoż Departamentu oraz Cywilnym Jenerał - Sztab-Doktorem; Professor Zwyczajny Uniwersytetu św. Włodzimierza, Radzca Stanu *Kozłow*, Vice - Dyrektorem tegoż Departamentu; Inspektor Gymnazyum Simbirskiego Radzca Kolegialny *Wiernikowski*, Dyrektorem Szkół gubernii Simbirskiej; — za odznaczającą się służbę podniesieni zostają do rang: Radzcy Tajnego, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Dyrektorowie: Departamentu Ministerstwa Oświecenia *Gajewski* i Kancellaryi Ministerstwa Skarbu baron *Grewenitz*; — Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Professor Zwyczajny CESARSKIEGO Uniwersytetu S.-Petersburskiego i Szkoły Prawa *Niewolin*, z zaliczeniem do II Oddziału Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi i zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Zasiadający w Radzie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych *Bułyczew* i mianowany Członkiem tejże Rady; Inspektor Szkół Skarbowych okręgu Naukowego Kazańskiego *Antropow* i Starszy Cenzor Komitetu Cenzury zagranicznej *Duksza - Dukszyński*; — Uwolnionemu od służby, byłemu Cenzorowi Moskiewskiego Komitetu Cenzury, Radzcy Stanu Xięciu *Lwow*, pozwala się wejść na nowo do służby, wszakże nie w Wydziale Cenzury; — N. CESARZ Jmć oświadcza MONARSZE zadowolenie, w liczbie innych, Professorowi Zwyczajnemu Charkowskiego Uniwersytetu Radzcy Stanu *Walickiemu*.

— Przy Najlaskawszym Reskrypcie z dnia 6 Grudnia, Dowódca 6 korpusu piechoty, Jenerał piechoty *Czeodajew*, miał szczęście otrzymać tabakierę brylantową z wizerunkiem N. CESARZA Jmci.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 1 Grudnia, Dyrektor Kancellaryi Kodyfikacyjnej Komisji Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Przeclawski*, Najlaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klasy, w nagrodę gorliwej, przez Zwierzchność poświadczonej służby.

NOWINY Z NAD TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

Po otrzymaném 14 Listopada zwycięztwie pod Achalcych, Dowodzący tam Ruskiemi wojskami, Jenerał-porucznik Xiążę *Andronikow*, nie ograniczając się porażką nieprzyjaciela, przedsięwziął skuteczne środki nietylko ku oczyszczeniu Achalcychskiego powiatu od nieprzyjacielskich partyj, ale w ślad za uciekającym nieprzyjacielem posunął jazdę swojego oddziału w granice Turcyi. Dowodzący tą jazdą, Podpułkownik Jeneralnego Sztabu *Zimmermann*, zabrał 19 Listopada, o 20 wiorst od naszej granicy, porzucone przez turków w ucieczce dwa działa bez przodów i lawetów, tym sposobem cała, bez wyjątku, artyllerya, znajdująca się przy korpusie tureckim, który był wtargnął do Achalcychskiego okręgu, dostała się w nasze ręce.

Na granicach Guryi, tameczna milicya pilnie śledzi nie-

przyjaciela i za każdym razem mężnie i skutecznie turków odpięra.

Od strony Erywanu, wojska Kurdów, w ostatnich czasach, napadały na Ormiańskie osady na prawym brzegu Arpaczaja. Dla dania im pomocy, Naczelnik oddziału Erywańskiego rozkazał zawiadującemu Sztabem tego oddziału, Pułkownikowi *Kolubakin*, dokonać 13 Listopada zaczepne poruszenie. Powodzeniu tej sprawy szczególnie dopomógł prowadzący awangardę z 2 secin kozaków i 7 secin milicyi Pułkownik *Chreszczatichi*, który, rozdzieliwszy swoją kolumnę na dwie części, skierował na nieprzyjaciela: jedną z nich pod dowództwem Podpułkownika *Edigarowa* a drugą *Esauła Kostina* i zmusił turków do odwrotu. Wtedy Pułkownik *Chreszczatichi*, zajął się przesiedleniem mieszkańców 10 wsi ormiańskich na lewy brzeg Araxu.

Turcy postanowili temu się sprzeciwić, lecz znajdujący się w rezerwie u Pułkownika *Chreszczatichiego* nad Araxem, pod wsią Amarat, 1 bataljon pułku Mingreńskiego strzelców z dwoma działami, pod dowództwem Pułkownika *Szlikiewicza*, ruszył na pomoc mężnym kozakom i milicyi, którzy przykrywali tłumy mieszkańców. Nieprzyjaciel miał 2 bataljony regularnej piechoty, 5 dział i 1,500 jazdy.

Pułkownik *Chreszczatichi*, połączywszy się z *Szlikiewiczem*, po dość długiej z obu stron kanonadzie, zmienił swe postępowanie na zaczepne: kozacy i znajdująca się przy oddziale milicya z karabachców i szemachińców, mężnie rzuciwszy się turkom w bok i tył, zmusiły ich znowu ustąpić ze znaczną stratą.

Z naszej strony strata nie jest znaczna; ranieni: 1 kozak i 7 milicyonerów, nieprzyjaciel zaś stracił przeszło 200 ludzi w zabitych i ranionych; w niewolę wzięto 20 turków.

Donosząc o tych powodzeniach ruskiego oręza na naszej azyatyckiej granicy, Jenerał-adjutant Xiążę *Woroncow* przedstawił szczegółowy raport Jenerał-porucznika Xięcia *Andronikowa* o bitwie pod Achalcych. Raport ten, zawierający wiele ciekawych szczegółów, tak o tej świetnej bitwie, jako i o oddzielnych czynach, dokonanych w niej przez wojska ruskie, podaje się przy niniejszém do wiadomości powszechniej.

Raport Jenerał-porucznika Xięcia *Andronikowa*, do Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukaskim korpusem, z dnia 20 Listopada 1853 roku, № 177.

12 Listopada wieczorem przybyłem do Achalcychu z wojskami, które przedtém zajmowały wąwóz Borżomski. Po połączeniu się z Achalcychską załogą oddział mój składały: 4 bataljony Wileńskiego pułku strzelców, 2 bataljony Białostockiego i 6 rot Brzeskiego pułków pieszych, 8 lekkich i 2 górne działa, 9 secin Dońskich kozaków, 2 drużyny Gruzyjskiej milicyi, osietniców i Goryjskiej szlacheckiej seciny. Artyllerya, w ciągu dnia 13 Listopada, była wzmocniona 6 lekkimi działami, wziętymi z Achalcychskiej twierdzy i jedną, zdobytą na turkach pod Acchurem, górną armatą. W ogóle w bitwie uczestniczyły: 7½ bataljonów, 17 dział, 9 secin kozaków i przeszło 1,500 milicyi.

Turecki korpus, pod dowództwem ferika (*) Ali-paszy i liwów (**) Mustafy i Ali-paszów, w liczbie 18,000, (8,000 *nizam* (regularnej piechoty), 3,000 *suwari* (regularnej jazdy) reszta pieszej i konnej milicyi, z 13 działami, stał w pobliżu Achałcycha, zajmując nadzwyczaj silne, obwarowane przyrodzeniem i sztuką pozycje we wsi Sullis, (o 3 wiorsty od starego miasta), za rzeką Poschow-Czaj i we wsiach Ab i Sizel, na górach ku południo-zachodowi, od nowego miasta w odległości dwóch wiorst. Nadto wysokie pasmo gór, idące po prawej stronie Poschow-Czaju, od Achałcycha ku Sullis, było też zajęte i wzmocnione przez Turków. Nieprzyjaciel, wyraźnie, zamierzał czekać napadu ruskich wojsk w swej nieprzystępnej, zdaniem jego, pozycji, a potem, odparwszy atak, przejść w stan zaczepnego działania i rzucić się na miasto.

13 Listopada dokonałem rekonesans, wezwawszy z sobą Naczelników oddzielnych części i oficerów Sztabu jeneralnego, przy czém, przekonawszy się o zupełnej niemożności atakowania nieprzyjaciela ze strony wsi Ab, postanowiłem iść o świcie, 14 Listopada, ze wszystkimi siłami na wieś Sullis, skierowawszy jedną kolumnę z frontu, a drugą ze skrzydła, i po silnej kanonadzie uderzyć na nieprzyjaciela.

14 Listopada o 4 godzinie zrana wojska były skierowane ku wyjściu ze starego miasta. Lekka mgła, unosząca się po nad doliną Poschow-Czaju, zaczęła się rozchodzić i wszystko rokowało piękny dzień jesienny; w głębokiej cichości bataljony oczekiwały świtu.

Nie potrzebowałem ożywiać słowami wojska, przypominać im powinność i zachęcać do mężnego znalezienia się; każdy pałał żądzą boju i zostawało mi tylko hamować pochopy.

Za pierwszym zatleniem się rannej zorzy poprowadziłem naprzód wojska Jego Cesarskiej Mości dwiema kolumnami: lewa, pod wodzą Jenerał-majora *Kowalewskiego*, z 4 bataljonów Wileńskiego pułku strzelców i 14 lekkich dział, poszła po drodze do Sullis. Po przejściu doliny za wsią Iwłit, wojska zaczęły wstępować na wyniosłość lewego brzegu Poschow-Czaju, na odległość armatniego strzału od wsi Sullis, nieprzyjaciel spotkał je kulami i granatami ze swej baterji. Wtedy 14 naszych dział, (8 z baterji Pułków *Smielowskiego* i 6 wziętych z twierdzy), stanęły na pozycji, nader trafnie wybranej przez Jenerał *Kowalewskiego*, z tyłu ich, na pochyłości, rozstawił swoje bataljony Jenerał-major *Freytag*. Artyllerya nasza i piechota były przykryte miejscowością i mało ucierpiały od nieprzyjacielskiego ognia. Po kilku minutach gęsta kanonada zagrzmiała z obu stron i wprędce Sullis i wzgórze zajęte przez ruską baterję, okryły się obłokami dymu, który, wśród panującej w powietrzu ciszy, zaczął wyścielać całą dolinę Poschow-Czaju.

Kiedy to się działo w środku, prawa nasza kolumna, pod wodzą Jenerał-majora *Brunnera*, z 6 rot Brzeskiego, 2 bataljonów Białostockiego pułków i 3 górnych dział, w tej lic-

bie jednego tureckiego, zdobytego pod Acchur, skierowała się w prawo, i skrywając się za wzgórzami od nieprzyjaciela, szybko postępowała naprzód dla tego, iżby stanąć równolegle do jedynej, dla nieprzyjaciela dogodnej drogi odwrotu, na wieś Wale. Milicya i jazda, przykrywające skrzydło kolumny, szły jeszcze bardziej na prawo.

Tymczasem kanonada coraz się natężała, i ja, przybywszy z kolumną Jenerała *Brunnera* na wyniosłości naprzeciw sadów Sulliskich, rozkazałem wszcząć ogień z górnych dział. Milicya i kozacy stanęli na skraju naszego prawego skrzydła.

Nieprzyjaciel, zapewna domyśliwszy się naszego zamiaru, zdjął się z pozycji pod wsiami Ab i Sizel, i przewoził stojące tam swoje działa, jedne na szczyt grzbietu gór ponad Sullis, drugie na sam auł, gdzie zrazu, jak już powiedziano, było tylko 7 dział. Ogień tureckiej artylleryi głównie był wymierzony na naszą wielką baterję i jej przykrycie, ponad któremi przeleciało przeszło 2,000 nieprzyjacielskich pocisków, które wszakże mało sprawiły szkody, skutkiem doskonałego rozstawienia naszych dział i piechoty. Z naszej zaś strony strzały artylleryi fortecznej, kierowane przez Komendanta Achałcychu, Pułkownika *Kostyrko* i Majora *Makarow*, zmusiły nieprzyjaciela uwieźć dwa działa ze szczytu gór.

Przeszło trzy godziny trwała ogłuszająca kanonada z obu stron; na przestrzeni wiorsty kwadratowej grzmiało 30 dział. Nadeszła pomyślna dla ataku chwila. Przesłałem Jenerałowi *Freytagowi* rozkaz iść na Sullis ze strzelcami jego pułku i spuścić z wyniosłości ku rzece kolumnę Jenerała *Brunnera*, ażeby nią atakować sady Sulliskie za pierwszym okrzykiem «Ura!» który da się słyszeć w kolumnie Jenerał-majora *Kowalewskiego*.

Gęsty dym, ścieląc się wszędy, tak zakrył przedmioty, że o kroków 50 nie widać nie było. Turecka artyllerya natężyła ogień swoich dział i nie szczędziła naboju.

Wojska nasze posunęły się: Jenerał *Freytag*, z dwoma bataljonami pułku Wileńskiego, spuściwszy się z wyniosłości na dno doliny Poschow-Czaj, rzucił się na auł; 6 rot 1 i 2 bataljonów posłane były prosto przez pokrytą ciernistemi zarosłami dolinę, a 4 i 6 roty strzeleckie, przeprowadzone na lewo, po moście, postępowały wąską drożyną, leżącą u stóp skał. Gradem sypały się nieprzyjacielskie kule i karcacie. Ponad rzeką, w bliskości baterji nieprzyjacielskiej, Jenerał *Freytag*, kierując kolumnami, został raniony w rękę i kontuzjowany w brzuch. Z tego powodu objął dowództwo Podpułkownik Sztabu Jeneralnego *Zimmermann*, który poprowadził bataljony naprzód i wziął auł szturmem. Ani głębokość i bystrość rzeki, ani wysokie, urwiste brzegi, ani morderczy działowy i ręczny ogień nieprzyjaciela, działający na bardzo bliską metę, od 50 do 70 sążni, nie mogły wstrzymać bohaterkiego ruskich pochodu. Przebrnąwszy Poschow-Czaj w głębini powyżej pasa, strzelcy zaczęli wchodzić na urwisty brzeg, pomagając jeden drugiemu i podając sobie karabiny. Sztabs-kapitan *Pasulski* (tamże ciężko raniony) i Chorąży *Szeszierikow*, dawali z siebie przykład żołnierzom.

(*) Jenerał-porucznik.

(**) Jenerał-majorowie.

Łańcuch od 6 rot, wzmocniony dwiema rotami, wspiąwszy się na skały, uszykował się na szczycie urwistego brzegu o 40 sążni od wierzchołka, gdzie były urządzone zawały i stało 7 dział nieprzyjacielskich. Regularna piechota turecka skrywała się nieco poza działami, w zagrodzie aule i strzelała ztamtąd ogniem bataljowym. Strzelcy wykrzyknęli «Ura!» i nie zważając na strzały, ruszyli naprzód. W mgnieniu oka wbiegli pędem na wyniosłość, zdobyli zawały, opanowali działa i odparli nieprzyjacielską piechotę. Tu Podporucznik Wileńskiego pułku *Daniłow* pierwszy wskoczył na nieprzyjacielską baterię i na niejże poległ. Nie zatrzymując się na baterii, strzelcy wdarli się do auli. Turecka piechota zrazu cofała się z wolna, ostrzeliwując się i nawet przy silném natarciu broniąc się bagnietami. Wyparta z auli, usiłowała utrzymać się w sadach. Część wojsk tureckich zasadziła się po saklach i strzelała z okien i drzwi; żwawa ręczna strzelanina zawiązała się w aule.

Współcześnie z napadem Wileńskiego pułku strzelców na front nieprzyjacielskiej pozycji, Jenerał *Brunner* napadł na Turków, którzy byli zasiedli w sadach. Prowadzący kolumnę, Pułkownik Jeneralnego Sztabu *Dreyer*, ponad rzeką odebrał kontuzję w głowę, wszakże nie opuścił frontu. I tu również bataljony pułków pieszych Brzeskiego i Białostockiego przeszły w bród bystry Poschow-Czaj i z okrzykiem «Ura!» pomknęły się naprzód, nie zważając na kartacze i bataljowy ogień nieprzyjaciela. Znajdujący się przy tejże kolumnie Podpułkownik Jeneralnego Sztabu *Freygang* był też tu raniomy, jednak pozostał przy wojskach do końca sprawy.

W centrze, strzelcy, wspomagani swoją rezerwą, zajęli wewnętrzną zagrodę wsi i wszczęli wzajemny ręczny ogień z turecką piechotą, stojącą w sadach. W aule bitwa jeszcze trwała, mnogie sakle trzeba było zdobyć szturmem. Turcy, zasiadłszy w nich, rozpaczliwie się bronili, jako ludzie, którzy dobrowolnie poświęcili się na śmierć nieunikioną. Pod minaretem około 30 muzułmanów, mieszkańców Sullisa, rzucili się bez broni, tylko z paciorkami w ręku, na spotkanie atakujących, błagając o litość. Żadnego z nich nie tknięto, bowiem i w zapale walki, rozjuszeni bitwą żołnierze Ruscy nie napadali na bezbronnych. Widząc upor broniących się, Jenerał *Kowalewski* posunął się z 4-m bataljonem Wileńskiego pułku i wsparł atakujących.

Ja stałem nad brzegiem Poschow-Czaju, widziałem bój zacięty, wrzący w aule i sadach i posyłałem posiłki jedne za drugimi. Zostawało mi jeszcze 1½ roty przy górnych działach. W tej chwili przyszło doniesienie o zjawieniu się na naszym prawym skrzydle wielkich mass tureckiej jazdy i pieszej milicji. Dla ich spotkania posłałem kozaków i dodałem do nich własny mój konwoj: Goryjską szlachecką secinę, pod dowództwem Goryjskiego Marszałka Szlachty, Porucznika *Xięcia Eristowa*.

O tymże czasie łańcuch strzelców Wileńskich, wyparłszy nieprzyjaciela z Sullis, rzucił się na bagnety na piechotę turecką, będącą w najbliższych sadach i lubo wązkie ulice i

alleje ogrodowe utrudniały postęp, mimo to, z prawej strony nadciągał przy odgłosie bębnow 3-ci bataljon Brzeskiego pieszego pułku, pod dowództwem Pułkownika *Osipowa*, jeszcze bardziej na prawo szedł 1-szy bataljon Białostockiego pieszego pułku, z Pułkownikiem *Tołubiejew* i Majorem *Dawydow*. Nasza piechota zdobyła tu jedno dział.

Po uporczywej walce nieprzyjaciel był wyparowany z sadów i zabudowań wyższego Sullisa, i zajął pozycję na wyniosłościach i skałach nieopodal od wsi, ale i tam turcy utrzymać się nie zdołali. Strzelcy i pozostałe bataljony wspięły się na wyniosłości i wyrugowały nieprzyjaciela z tej mocnej pozycji.

Aul i sady były nakoniec wzięte. Wtedy wojska nasze zatrzymały się, albowiem trzeba było uczynić rozporządzenie względem pogoni, ściągnąć kolumny, i wzmocnić przodowy łańcuch, który wysforował się naprzód w zapale powodzenia. Jenerał *Brunner*, objąwszy dowództwo nad przodowymi wojskami, zemknął kolumny i szykownie postąpił się naprzód. Miejscowość szła stopniowo w górę; przodowy nasz łańcuch z tiraljerów, od wszystkich trzech w boju uczestniczących pułków, pod dowództwem Podpułkownika *Zimmermana*, szybko postępował, za każdym zatrzymaniem się ponawiając ciągły ogień. Część naszej milicji, pod wodzą Majora *Xięcia Bebutowa*, szła razem z łańcuchem. Turcy nie zatrzymując się odstępowali na przestrzeni 5 wiorst do wsi Mały Pamacz, gdzie chcieli doczekać się swoich wojsk, które uciekły, od strony Sizel. Na wschód wsi Pamacz, ich tylna straż, ze 3 bataljonów piechoty regularnej, 3 dział i 2 szwadronów regularnej jazdy, stanęła na pozycji i wszczęła działowy i ręczny ogień, ale nie mogło powstrzymać zwyciężkich wojsk naszych.

Jenerał *Brunner* ściągnął swoje kolumny i rozkazał łańcuchowi, będącemu pod wodzą Podpułkownika *Zimmermana*, iść do ataku. Nieprzyjaciel, wyrugowany ze swej nowej pozycji, nie zdołał przebić się na drogę odwrotu i wyszedł inną drogą za granicę, porzuciwszy trzy działa. Całe pole za Pamaczem pokryło się uciekającymi Turkami, porządek w ich szykach zniknął zupełnie, wszystko zamieniło się w niesforną tłuszcę.

Tu zatrzymała się pogoń, albowiem trzeba było piechocie dać wypocząć: mężne strzelcy i piechotyńce, z poczerniałymi od prochu twarzami, zrumienieni krwią własną i turecką, trzymając zdobyte chorągwie i znaczki, radośnie odpowiedzili na moje powitanie, kiedy objeżdżając szeregi, dziękowałem im za trudy i waleczność i winałem zwycięstwa.

W czasie zdobycia przebojem wsi Sullis, toczyła się na wyniosłościach lewego brzegu Poschow-Czaju kawaleryjska bitwa. Tam, jak już namieniono, znaczny oddział nieprzyjacielski, złożony z jazdy i pieszej milicji, szybko spuszczał się ze wzgórz Abas-Tumańskich i atakował naszą konnicę. Kazałem zwrócić naprzeciw nim z wielkiej baterji dwa górne działa, i dwa inne, z liczby zdobytych na nieprzyjaciela. Kozacy zaś, pod dowództwem Pułkownika *Biriukowa* i Esauly

Borysowa, oraz szlachecka *Secina*, gwałtownie uderzyli na nieprzyjaciela, zmusiły jego konnicę do ucieczki i dognawszy pieszych *Adżarów*, położyli na miejscu przeszło 200 trupa.

Około godziny 4 bitwa ustała zupełnie.

W tym dla nas i dla wroga pamiętnym dniu, zdobyto przez waleczne JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wojska 12 dział, z których 10 połowych, z przodami i lawetami i dwa górne, 9 jaszczków i 2 fury z nabojami, 5 wielkich i 12 rotnych chorągwi, 6 znaczków, 2 parki artyleryjskie, w których znalaziono 90 juków z artyleryjskimi i karabinowymi nabojami. Nadto zabrano kancelaryą Dowodzącego tureckimi wojskami *Ali-paszy*, oboz nieprzyjacielski, mnóstwo broni, amunicyi, koni; ogromne zapasy mąki, jęczmienia, i t. d. prócz tego, co było jeszcze podczas pogoni rozgrabiono przez mieszkańców, którzy się na łup zbiegli.

Milicya turecka, w swej ucieczce przechodząc przez wielki *Pamacz*, w bezsilnej wściekłości swojej zniszczyła znajdujący się we wsi własny swój lazaret, przy czém 30 turcy, leżący w nim, zostali zaduszeni.

Pierwszém naszego zwycięstwa następstwem to było, że mieszkańcy *Poschowskiego sandzaku* przybiegli do mnie, z oświadczeniem na piśmie uległości. Słychać, że *Erzerumski Wali* (Namiestnik) przybył do *Ardagan* i ku wielkiemu swemu umartwieniu znalazł tam smutne niedobitki rozgromionego korpusu, który niedawno jeszcze widział w tak wybornym stanie.

Strata nasza, Bogu niech będą dzięki, nie jest tak znaczna, jakby należało się spodziewać, wnosząc z silnej i długotrwałej kanonady, i zawziętej walki podczas ataku, pogoni i bitwy kawaleryjskiej. Przyczyną tego było dogodnie pomieszczenie naszej wielkiej baterii i ukrycie za nią piechoty, a nade wszystko szybkie i jednorazowe naparcie w chwili samego szturmu. Z naszej strony zabici: 1 oficer i 48 żołnierzy i milicyonerów; ranieni: 1 generał, 2 sztab-oficerów, 2 ober-oficerów, 193 żołnierzy i 23 milicyonerów; kontuzyowani: 1 sztab-oficer, 2 ober-oficerów, 49 żołnierzy, i 31 milicyoner.

Szkoda, poniesiona przez nieprzyjaciela, przynajmniej o cztery razy jest większą. W *Sullis* i okolicach, po obu stronach *Poschow-Czaju* i drodze odwrotu ku wsi *Pamacz*, leżało mnóstwo trupa; w ogóle nieprzyjaciel stracił przeszło 1,500 ludzi; co się zaś tycze rannych, tych liczba, podług doszłych wiadomości, dochodzi do 2,000 i nadto nie dolicza się on wcale 2½ bataljonów. Skutkiem zaciętego ręcznego boju, wzięliśmy nie więcej jak 120 niewolnika.

Mam sobie za powinność zaświadczyć przed *Wazą Swiatłością*, o szczególnych zasługach następujących moich podkomendnych: Jenerał-major *Kowalewski*, nim nadeiagnęły mu posiłki, odparł od *Achałycha* dwa napady przemagających się nieprzyjaciela, a 14 Listopada dowodząc lewą kolumną, ustawił na samym wstępie, jako biegły artylleryzysta, nader trafnie wielką baterią, która gromiła turków, co znacznie przyczyniło się do powodzenia bitwy, a następnie, z 4-m bataljonem *Wileńskiego pułku*, wsparł atak dwóch

pierwszych bataljonów. Biegłość wojennych rozporządzeń Jenerał-majora *Kowalewskiego*, we wszystkich tych zdarzeniach, zasługuje na szczególną uwagę. Jenerał-major *Brunner* dowodził lewą kolumną, przebojem zdobył sady, a potem objąwszy komendę nad naszymi przodowymi wojskami, niezmordowanie i nieodstępnie ścigał nieprzyjaciela, wyparował turków z pozycyi, którą kusili się oni zająć pod wsią *Pamacz*, zmusił przytém porzucić 3 działa i wszędzie dał nowe dowody waleczności i przezorności. Jenerał-major *Freytag*, przed atakiem trafnie ustawił swoją piechotę za wielką baterią i potem mężnie poprowadził naprzód swoich strzelców, kiedy zaś ponad rzeką był raniony kulą karabinową w rękę i kontuzyowany w brzuch i zmuszony usunąć się od ognia dla opatrzenia rany, po operacyi, w której oderżnięto mu mały palec prawej ręki, wrócił znowu do bitwy. Dowódca *Białostockiego pułku*, Pułkownik *Tolubiejew*, wiodł do szturmu swoje bataljony, będące w kolumnie Jenerała *Brunnera* i miał udział w pogoni. Pułkownik Jenerałnego Sztabu *Dreyer* był przez cały czas moim najbliższym, czynnym i niespracowanym pomocnikiem w bitwie, i mimo odebraną kontuzją w głowę, ciągle znajdował się w ogniu. Dowódca lekkiej № 2 baterii, Pułkownik *Smielowski*, celnie raził nieprzyjaciela z wielkiej baterii. Podpułkownik Jenerałnego Sztabu *Zimmermann*, przyjąwszy dowództwo nad lewą kolumną po Jenerale *Freitagu* przeprowadził strzelców przez rzekę pod kartaczowym ogniem, wziął szturmem nieprzyjacielską obwarowaną pozycyą z siedmiu działami i aul *Sullis* i w czasie pogoni stale dowodził przodowym łańcuchem. Dowódca *Dońskiego pułku* № 21, Podpułk. *Biriukow*, ze swemi kozakami, dzielnie uderzył na nieprzyjaciela, zniszczył część pieszej *Adżarskiej milicyi*, był raniony w rękę, lecz nie przestawał znajdować się we froncie. Podpułkownik Jenerałnego Sztabu *Freygang*, wybornie i nieustraszenie wypełniał dawane mu polecenia i pomimo odebranej rany, również bez przerwy pozostał w bitwie. Pułkownik pułku *Brzeskiego* *Osipow*, przeprowadził swój bataljon przez rzekę, pod silnym ogniem nieprzyjaciela zdołał ukrzepić się na brzegu i bagnietami wypierał turków z sadów. Major xiążę *Kabulow* mężnie gnał nieprzyjaciela z częścią pieszej milicyi. Major *Białostockiego pułku* *Dawydow* nieustraszenie prowadził swój bataljon przez rzekę i też bagnietami oczyścił sady od turków, którzy się w nich byli zasadzili. Sztabskapitan *Wileńskiego pułku* strzelców *Pasalski* i Choraży *Szestierikow*, uczestniczyli we wzięciu w boju armat, na głównej baterii. Esaula pułku *Dońskiego* № 21 *Borysow*, ze swemi kozakami, doskonale się bił z nieprzyjacielem. Sztabskapitan pułku *Białostockiego* *Drozdowski* dawał swoim podkomendnym przykład prawdziwego mężstwa; na szturmie szedł on na przedzie i będąc już pod *Acchur*, 7 Listopada, raniony, odebrał nową ciężką ranę w głowę. Marszałek *Goryjskiej szlachty*, Porucznik, xiążę *Eristow*, walecznie potykał się na czele swojej szlacheckiej seciny.

Oprócz tego mam za obowiązek zaświadczyć o odzna-

czającym się mężowie i waleczności Podpułkownika Wileńskiego pułku strzelców *Odyncowa*, tegoż pułku Majora *Sieleckiego*, Sztabs-kapitana *Jurjewa*, chorążych: *Gołosowa* (ranionego) i *Tampopolskiego*; Brzeskiego pieszego pułku Majora *Klostermanna*, Porucznika *Sadowskiego* (odebrał kontuzję od kuli działowej) i chorążego *Laemleina* (raniony). Białostockiego pieszego pułku Podporucznika *Tramborta*, (ciężko raniony), Górnej N^o 1 baterji Porucznika *Jewsiejewa*, który nadzwyczaj zrzecznie dział swych używał, Naczelników drużyn pieszej Gruzyskiej milicyi: Esauli *Xięcia Eristowa*, adjutanta mojego, Sztabs-kapitana *Grinczenko*, Adjutanta Jenerała *Obruczewa*, Sztabs-kapitana *Lewisona*, i Adjutanta Jenerała *Kowalewskiego* Podporucznika *Sikorskiego*.

Poczytuję zbyt czczeniem mówić o waleczności wojsk; rzecz sama mówi za siebie.»

N. CESARZ Jmć, po odczytaniu tego raportu, najlaskawiej raczył nadać żołnierzom, kozakom i milicyonerom oddziału Jenerał-porucznika *Xięcia Andronikowa*, na równi z żołnierzami oddziału *Xięcia Bebutowa*, jeszcze po 5 znaków orderowych na każdą rotę, baterję i dywizyon, kozakom zaś i milicyonerom, w stosunku do piechoty, a wszystkim w ogóle po rublu srebrem na każdego. (R. I.)

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 6 Grudnia pozostawało chorych 12 — w ciągu doby zachorow. 4 — wyzd. 2 — umarł 1 — po 7 Grudnia pozostało chorych 13.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzd. 0 — umarł 1 — po 8 Grudnia pozostało chorych 20.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzd. 1 — umarło 3 — po 9 Grudnia pozostało chorych 17.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIENIĘ, 8 Grudnia. Adjutant *Xięcia Czarnogóry*, P. Wukowicz, zabawiwszy tu dni kilka, odjechał na powrót 4 Grudnia.

— Nowe uwięzienia dokonane zostały po rozmaitych miastach Lombardji, mianowicie w Bergamo i Como. Więźniów stanu zwożą do Medjolanu, do tamecznego zamku.

Wiedeń, 9 Grudnia. Wczora przybył tu a dziś wyjechał *Xiążę Fryderyk-Wilhelm Pruski*, udając się do Włoch.

— Korrespondencya z Turynji, z dnia 4 Grudnia, wbrew wszystkiemu co gazety pisały, zapewnia, że *Xiężna d'Orléans* nie tylko nie miała żadnego udziału w pojednaniu się dwóch gałęzi Burbonów, ale owszem poczytuje ją za niewczesną, niepotrzebną i nierozważną, niezależnie od tego, że ta *Xiężna* nie odstępuje bynajmniej od swego zdania, iż tron Francji nie komu innemu się należy, jak jej synowi, *Hrabi Paryża*. Dodają, że *Xiążę de Joinville* jest tegoż samego zdania.

MUNICH, 6 Grudnia. *Hrabia Walenty Esterhazy*, przed-

tém Minister Austriacki przy naszym Dworze, wyjechał z Wiednia.

— W liczbie nowych kawalerów, których Król Jmć mianował w dniu ustanowienia orderu *Maxymiljana* za zasługi w Naukach i Kunsztach, są: uczeni: *Alexander Humboldt*, *Hammer*—*Purgstall*, *Liebig*, *Ranke*, *Raumer*, *Savigny*, *Schelling*, *Thiersch*, i t. d. artyści: malarz *Kornelius*, sławny architekt *Klentze*, *Mayerbeer*, *Ludwik Spohr*, i in.

DREZNO. Ułaskawiono znowu kilku więźniów skazanych w Maju b. r. i spodziewają się wprędce nowych jeszcze ułaskawień.

HANOWER. Proklamacyą Królewską z dnia 5 Grudnia kollegja wyborcze zwołane zostały dla obrania członków do Drugiej Izby, rozpuszczonej 30 Czerwca. (J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 10 Grudnia. Podług *Morning Chronicle*, z listu świeżo odebranego z Konstantynopola daje się widzieć, że ani jeden okręt wojenny angielski nie wszedł na Czarne morze. Flotta turecka stoi u wejścia do tego morza, a angielska tuż przy tureckiej, w zatoce *Sultan*. Teatr wojny morskiej jest o 400 mil od miejsca, gdzie stoi flotta angielska.

— *Times* odebrał przez telegraf wiadomość, z Malty, 2 Grudnia, że okręty *Queen* od 116 dział i *London* od 90 dział, przybyły do Malty 26 i 27 Listopada, odplynęły do Bosferu w dniu tymże 2 Grudnia.

— Jedyna fabryka prochu w Kanadzie, w *Cunningsoille*, należąca do *PP. Kelly i Komp.*, w ostatnich czasach wyleciała na powietrze. Trzysta beczek prochu razem się zapaliło. Wystrzał był tak mocny, że go słyszano w *Hamilton* o 18 mil angielskich, a w promieniu 2 mil wszystkie szyby roztrzaskały się w mieszkaniach. Dziwném szczęściem nikt życia nie stracił.

— Chodzi wieść, że *Namikowi-paszy* udało się wejść w układ z jedną wielką kompaniją bankową *Paryzką*, która daje 60 za 100 w fondach publicznych, przynoszących 5 procent. Rząd Turecki będzie miał prawo zwrócić zaciągnięty dług *alpari*. (J. de S.-P.)

INDYE i CHINY. (Przez telegraf z Triestu.) Wczora odebrano pocztę z nowinami z *Bombay* 11 Listopada: rozboje i krwawe zamieszki nie przestają trapić Państwo *Birmanów*.— W *Rangoon* około 100 więźniów kryminalnych zbuntowali się; wszyscy prawie padli pod kulami piechoty angielskiej.— Dowódca wyprawy *Birmańskiej*, *Jenerał Godwin*, umarł.— W *Whampoa* wybuchnął bunt z powodu samobójstwa jednej kobiety chińskiej, uwięzionej na rozkaz *Konsula Angielskiego P. Bird*; ten ostatni zaledwo został obroniony od zawziętości tłuszczy przez majtków angielskich.

(Na Giełdzie *Londyńskiej* 2 Grudnia (przez telegraf.) *Konsolidy* 95½.) (P. P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 11 Grudnia. Weiaż jeszcze po gazetach idą artykuły o pojednaniu się dwóch gałęzi *Domu Burbonów*.

Kiedy gazety Rządowe uważają to za ustępstwo, poniżające gałęź starszą, pisma legitymistowskie głośno oświadczają swą radość z tego wypadku, którym naprawione zostaje to, co rozstroiła rewolucja Lipcowa.

— Ostatnie nowiny ze Wschodu od floty, są 1 i 2 Grudnia: «Obie sprzymierzone floty stały w Bosforze, w zatoce Bey-Kos. Flotta turecko-egypcka stoi w Bujukdere. Dwie jej dywizye, posyłane na krążenie, od dni kilku wróciły z powodu trudności żegluga, które w tej porze roku przedstawia Czarne Morze. Żegluga kupiecka zawsze jest nadzwyczaj czynna. W ciągu dwóch ostatnich tygodni weszło do portu w Konstantynopolu 322 okręty, wyszło 517. Porty, które największy w tym ruchu miały udział, były: Marsylja, Odessa, Malta, Pirea, Londyn, Liverpool, Newcastle, Taganrog, Izmail, Galatz, Ibrail, Warna, Maryanopol, Trebizonda, Messyna, Genua, Cefalonija, Rotterdam, Liwurna, Syra, Triest, Alexandrya, Smyrna, Korfu.

«Żegluga parowa jest też zawsze bardzo regularna i nieprzerwana, między Konstantynopolem i Synopą, Beyruth, Warną, Suliną, Trebizondą, Dardanellami, Rodosą, Marsylją, Triestem, Southampton, Alexandryą, Saloniką, Smyrną i Pireą.»

(Na Gieldzie 12 Grudnia, przez telegraf, 4½ procentowe 102 franki 45 centimów; — 3 procent. 75 fr. 50 cens.)

Paryż, 12 Grudnia. Gazety dzisiejszy Paryżkie ogłaszają następną depezę telegraficzną prywatną:

Odessa, 5 Grudnia.

«Rossyjanie odnieśli wielkie zwycięstwo morskie. Dwanaście okrętów tureckich są zniszczone. Osman wzięty w niewolę.»

— Piszą z Paryża, 6 Grudnia, do gazety Augsburskiej: «Plan przymierza anglo-francuzkiego został zaniechany, w skutek stanowczej opozycji Królowej Wiktorji, którą przypisują wpływowi Króla Leopolda. Odtąd zaczęliśmy bardzo być za pokojem, jeżeli zaś turcy, w tém co się dzieje, widzą wielką troskliwość obcych mocarstw o ich interes, to się mocno myślą i wprędce nieomieszkają być wyprowadzeni z błędu.» (J. de S.-P.)

TURCYA.

Gazeta Augsburska donosi, że powiodło się Posłowi Austriackiemu otrzymać od Reszida-paszy cofnięcie środków musu, które miano użyć przeciw Serbji.

— Donoszą z Wiednia, 6 Grudnia, że podług nowin z niższego Dunaju, Omer-pasza znowu posuwa swe wojska ku brzegom Dunaju, mianowicie ku Rahowa, Silistryi i Ruszcukowi.

— Podług listów ze Stambułu, 21 Listopada, Komendant Warny, Abdullah-pasza, przywieziony został 19 tegoż m. do Konstantynopola i następnie posłany na wygnanie do Bagdadu.

— W listach ze Stambułu, 28 Listopada, odebranych w Trieście, zapewniają, że Omerowi-paszy posłano rozkaz rozmieszczenia wojsk na zimowych leżach.

— Gazeta Zeit twierdzi, że wszystko każe sądzić, iż ostatnie przełożenia, uczynione Porcie przez cztery pośredniczące Mocarstwa, dobrze zostały przyjęte.

Taż gazeta donosi, że Xiążę Serbji wyjechał z Belgradu do Kragujewitz. (J. de S.-P.)

HISZPANIA.

MADRYT, 9 Grudnia. (Przez telegraf.) «Dziś Senat, większością 105 głosów przeciw 69, odrzucił wniosek Ministrów we względzie projektu dróg żelaznych; z tego powodu spodziewają się, że sessya będzie zamknięta.»

(Rzeczywiście, depeza telegr. z Paryża, 13 Grudnia, donosi, że posiedzenia Kortezów zostały zawieszane, na czas nieoznaczony.) (P. P.)

BREZYLIJA.

List z Rio-Janeiro donosi, że skład nowego Ministerstwa Brezylskiego jest następujący: Vice-hrabia Parana Honorio Hermetto Camerio Leaé Prezydentem Rady i Ministrem Skarbu; Antonio Paulus Sempo de Abreed Spraw Zagranicznych; Pedreira Spraw Wewnętrznych, Thomas Nabuco de Raty Sprawiedliwości, Pułkownik Belgarde Wojny i Marynarki. (J. de S.-P.)

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

BERLIN, 15 Grudnia. Nowa Gazeta Pruska we wczorajszym numerze daje dokładne opisanie bitwy morskiej pod Sinope, w której Vice-admirał Nachimow zniszczył eskadrę turecką, złożoną z 7 fregat, 3 korwet i 2 statków parowych. Gazeta czyni uwagę, że cała flotta turecka posiada tylko 10 fregat, i 6 korwet. Zniszczenie tak było zupełne, że żaden turecki statek nie mógł potem pozostać na morzu.

LONDYN, 15 Grudnia. (Przez telegraf.) Na Gieldzie dzisiejszej Konsolidy 95½.

— Donoszą z Konstantynopola, 3 Grudnia, że tam, wiadomość o klęsce pod Sinope odniesionej, sprawiła największe wrazenie.

— Times zawiera korespondencją z Wiednia, z dnia 7 Grudnia, o ogłoszonym przez niektóre dzienniki przymierzu, nowo-zawartem między czterema wielkimi Mocarstwami. Reprezentanci ich zbierali się dla ułożenia projektu noty, a nie dla czego innego. Nie wzięto na się żadnego wzajemnego zobowiązania dla narzucenia tej noty albo Rossyi, albo Turcji. Poseł Pruski nie był na dwóch pierwszych posiedzeniach nie mając instrukcyj; ale gdy takowych, za radą Ministra Austriackiego Spraw Zagranicznych, P. Buol, od swego Rządu zapotrzebował, Gabinet Pruski odpowiedział, iż nie ma nic przeciw udziałowi swego Posła w naradach Konferencyi.

— Umarł w Hong-Kong znany sinolog P. Morrison.

PARYŻ, 15 Grudnia. (Przez telegraf.) Na dzisiejszej Gieldzie 4½ procentowe 101 fr. 50 cent. — 3 procent. 74 fr. 75 centimów.

TRIEST, 15 Grudnia. (Depesza telegraficzna.) Dziś Xiążę Fryderyk-Wilhelm Pruski odplłynął ztąd do Włoch.

BRUXELLA, 14 Grudnia. JJ. KK. Wysokości Xiążę i Xiążna Brabaneyi przybyli tu wczora w powrocie z Anglii.

TURCYA. Depesza telegraficzna ze Stambułu, z dnia 5 Grudnia donosi (bez oznaczenia daty), że Poseł Angielski w Teheran zerwał stosunki z Dworem Perskim. (J. de S.-P.)